

Cena pojedynczego egzempl. 12 gr.

Gazeta Grudziądzka

W Imię Boże!

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Za Wiarę i Ojczyznę!

Wydanie II

„Gazeta Grudziądzka“ wychodzi 3 razy tygodniowo w 3 wydaniach: I. (Pomorze), II. Wojew. centralne, kresy wsch., Małopolska i zagranica), III. (Wielkopolska i Śląsk) wraz z bezpłatnymi dodatkami: „Gospodarz i Osadnik“, „Robotnik“, „Dobra Gospodyni“, „Śmiech“, „Przyjaciel Młodzieży“, „Gość Świąteczny“ i inne dodatki. — Przedpłata wynosi kwartalnie wraz z odnośnym do domu złotych 3,90.

w Wolnem Mieście Gdańsku 7,50 guldenów, zagranicą wraz z kosztami przesyłki: we Francji 20 franków, w Belgji 6,50 belgów, w Holandji 2,50 guldenów hol., w Niemczech 4,00 RMk., w Szwajcarii 5 fr. szw., w Czechosłowacji 38 koron czesk., w Austrii 8 szylingów, w Danji 6,00 koron duńsk., w Szwecji 5 koron szwedz., we Włoszech 20 lirów włoskich, w Ameryce i Kanadzie 1,50 dol., w innych krajach równowartość 1,50 dol. ameryk. — Ogłoszenie drobne z słowo 20 groszy, słowa tłustym drukiem podwójnie najmniej 2 zł., tylko za gotówkę zgóry.

Na piątek, 11-go września 1936 r.

Nie nadużywać wielkich haseł

Kiedy w roku ubiegłym wicepremier Kwiatkowski w swoim przemówieniu wygłoszonym przez radio przedstawił niezwykle smutny bilans gospodarki kilku lat poprzednich, mówiąc m. in. że:

„Ale my na wielu polach w działalności gospodarczej cofnęliśmy się znacznie silniej, niż wiele innych narodów znajdujących się w nielepszej od nas sytuacji“.

Kiedy w niezwykle ciemnych kolorach odmalował ówczesną rzeczywistość polską mówiąc że:

„...gdy naczynie stwierdzamy, na jakim poziomie potrzeb układu się był i życie rodziny chłopskiej, tego człowieka, o którym nieraz mówimy, że „on żywi i broni“ państwo, gdy ustawicznie równa się w bezkresny dół życie rolnika, inteligenta, urzędnika, kupca, rzemieślnika, czy robotnika fabrycznego i bezrobotnego, gdy widzimy setki młodzieży pełnej zapamiętania do pracy, skromnej w wymaganiach, wykształconej, i bezrobotnej, to musimy sobie otwarcie powiedzieć, że w tej defenzywie (obronie) gospodarczej pozostajemy w tyle poza innymi narodami cywilizowanymi świata“

wtedy dla obozu, którego bilans pracy trzeba było określić, aż tak ciemnymi barwami, stało się oczywiste że społeczeństwo nie da się nadal nabierać na takie hasła jak rzucane w czasie wyborów: „głosz na jedynekę, będziesz miał kielbasę i szynkę“ i że społeczeństwo raz na zawsze ma dosyć i owej jedynek i haseł przez ten obóz rzuconych. Wyrażną odpowiedzią określającą stosunek społeczeństwa polskiego do obozu jedynek były wybory jesienne roku zeszłego.

Po tym dosadnym zbilansowaniu przez wicepremiera Kwiatkowskiego dorobku obozu jedynekowego, stało się oczywiste że społeczeństwo polskie nie pójdzie już więcej za zbankrutowanymi przywódcami i prorokami haseł kielbasiano-szynkowych, bo hasła te realizowane przez obóz jedynek do ena zbankrutowały, doprowadzając Polskę do stanu takiego jak to określili wicepremier Kwiatkowski.

Hasła zbankrutowały, ale nie zbankrutowały apetyty przywódców, i tych wszystkich sekretarzy wojewódzkich, powiatowych, gminnych i wsiowych obozu sanacyjnego. Chcąc nie chcąc trzeba było rozwiązać obóz głoszący te hasła, a pan Slawek i wszyscy sekretarze BBWR, musieli odejść w cień. Odeszli w cień, ale dla zaspokojenia apetytów, zaczęto wysuwać inne hasła, inne programy. Już nie programy gospodarcze, ale hasła w

obronie których w roku 1920 na zew ówczesnego premiera Rządu Obrony Narodowej, dziesiątki tysięcy kładły swe życie w dani.

Nawołują więc do grupowania się koło nowych osób, dobierają sobie nowych współpracowników w rodzaju rozmaitych waleroniarzy, uganiających się za kawalkiem ochłapu i głoszą wszem wobec o narodzinach nowego wodza.

Polska znajdując się wpośród dwóch państw rządzących się zasadami dwóch biegunowo przeciwnych światopoglądów, znalazła się doprawdy w ciężkim położeniu. Zawarte mamy co prawda z obydwojoma państwami t. j. i z Rosją Sowiecką i z Niemcami pakt o nieagresji, ale wszelkie pakti tylko wtedy są respektowane, o ile za paktami temi stoi i siła. I to siła nie tylko orężna, ale co ważniejsza siła zespolonych i milujących kraj swój serc obywatelskich.

Jest aż nazbyt widocznym, że walka między światopoglądem komunistycznym, a światopoglądem faszystowsko-hitlerowskim prowadzona jest na świecie w coraz to silniejszym tempie. Okrutna wojna domowa w Hiszpanji jest tego jaskrawym dowodem. Ale im walka tych dwóch światopoglądów jest zaciętsza, silniejsza, tym i my, znajdujący się między dwoma państwami o krańcowo prze-

ciwnych ustrojach, z których ani jeden ani drugi nie odpowiada ani psychice, ani upodobaniom ani pojęciom etycznym obywateli, musimy być też silniejsi nie tylko orężem, ale co ważniejsze zespoleniem koło idei którą masy obywateli wyznają.

Nie okólniki p. Koca wydawane przy okazji takiego czy innego wydarzenia, nie mentlikowate programy uchwalane przez kilkudziesięciu zbałamuconych chłopów zwiezionych do Warszawy, nie frazeologiczne hasła głoszone przy każdej okazji i zapełniające całe

strony pism sanacyjnych, nie nakazywane osoby centralne, ale wielkie idee tkwiące w szerszym wyznawanym i uczelwie w życiu praktycznym stosowanym demokratyzmie, mogą się oprzeć naci-skowski wywieranemu na nas czy ze wschodu, czy z zachodu.

Hasła którymi operuje obecnie obóz sanacyjny są szczytne, ale w tedy tylko kiedy hasła te głosi nie ten co doprowadza wszelkie hasła do bankructwa, tylko gdy głosi je ten kto w te hasła wierzy i za hasła te gdy przyjdzie potrzeba odda swoje mienie i życie. Tak jak w 1920 r. za hasła te oddawali swe życia chłopci robotnicy.

Głodkowski.

Niepokój o los polskiego balonu „LOPP“

Już dziewięć dni upłynęło od momentu wystartowania z lotniska mokotowskiego w Warszawie do zawodów o puchar Gordon-Bennetta polskiego balonu „LOPP“, lecz dotychczas niema jeszcze o balonie tym najmniejszych wiadomości. To też i świat lotniczy i całe społeczeństwo polskie mocno zaniepokojone jest o los polskich baloników. Los baloników wzbudza tym większy niepokój, że nie zabrali oni broni, która mogłaby się przydać do polowania w braku żywności, ani też futrzanych kombin-

zonów, tylko stare zniszczone palta jesienne i zwykłe cienkie kombinizony.

Już w końcu ubiegłego tygodnia dzięki interwencji polskiego attache wojskowego przy ambasadzie w Moskwie, władze sowieckie zarządziły poszukiwanie zaginionych lotników przy pomocy samolotów. 25 samolotów sowieckich przeszukuje wszystkie obszary, gdzie przypuszczalnie mógł wylądować balon, zaś radio moskiewskie podaje 3 razy dziennie apel, wzywający ludność do okazania pomocy w odnalezieniu lotników polskich.

Jak wiadomo „LOPP“ jest nowym polskim balonem, który pierwszy dopiero raz stanął do zawodów. Załogę „LOPP“ stanowią kap. Janusz i por. Brenk.

We wtorek rozeszła się w Warszawie wiadomość o odnalezieniu zaginionego balonu na Uralu o 2200 km. od Warszawy. Brak jednakże oficjalnego potwierdzenia tej pogłoski.

Przed generalną ofensywą wojsk rządowych w Hiszpanji

Nowy głównodowodzący wojskami rządowymi w Hiszpanji płk. Asseco postanowił rozpocząć wielką ofensywę przeciwko wojskom powstańczym. Ofensywa ta rozpocząć się ma już w najbliższym czasie.

Równocześnie — wedle nadeszłych doniesień — odrzucił nowy rząd madrycki wszelkie propozycje dyplomatów zagranicznych, zmierzające do humanitarnego prowadzenia wojny, uważając, iż ma obecnie co innego do roboty.

Układ polsko-francuski

Po ośmiodniowym pobyciu we Francji generał Rydz-Śmigły wraz z towarzyszącymi mu oficerami opuścił Francję udając się w drogę powrotną do kraju.

W czasie niedzielnych konferencji prowadzonych między gen. Rydzem-Śmigłym i towarzyszącymi mu oficerami a przedstawicielami armji i rządu francuskiego, została osiągnięta ugoda polsko-francuska, obejmująca sprawy współpracy wojskowej, finansowej i gospodarczej.

Następnie w czasie śniadania wydanego na cześć gen. Śmigłego-Rydzka przez prezydenta republiki francuskiej p. Lebrun na zamku Rambouillet, parafowane zostało porozumienie, ustalające formę i warunki praktyczne współpracy technicznej i finansowej, mającej na celu ożywienie sojuszu polsko-francuskiego.

Generał Rydz-Śmigły przyjeżdża do Warszawy we czwartek dn. 10 bm. w godzinach południowych.

Apel Negusa do świata

W przeddzień dorocznego zgromadzenia Ligi Narodowej Negus wystosował apel do całego świata o pokój i sprawiedliwość dla Abisynii.

Zaznaczywszy, że więcej niż dwie trzecie Abisynii nie zostało jeszcze zajęte przez Włochów i że rząd tymczasowy funkcjonuje normalnie w zachodniej Abisynii, Ne-

gus oświadcza: nasze stosunki z państwami zagranicznymi i nasz związek w charakterze członka z Ligą Narodów istnieją nadal normalnie

Zwracamy się w dalszym ciągu z apelem do narodów, gwarantujących niepodległość Abisynii, aby wypełniły swe zobowiązania.

Komunizująco-wolnomyślicielskie

jaczejki wśród nauczycielstwa

Wiadomo, jak wiele trosk rodzicom oraz wogóle społeczeństwu, stojącemu na gruncie ideologii chrześcijańskiej, przysparza panosząca się u nas od szeregu lat działalność Związku Naucz. Pol., organizacji lewicowo-radykalnej i antychrześcijańskiej. Jest też rzeczą podziwu godną, że zjawisko to może mieć miejsce w państwie o większości katolickiej. Społeczeństwo też ze zgrozą co pewien czas dowiadyuje się o różnych wystąpieniach władz tego Związku czy też poszczególnych jego członków, świadczących o wysoce destrukcyjnej dla szkolnictwa naszego — i nie tylko dla młodzieży lecz i dla naszego nauczycielstwa — działalności tej organizacji. Ale ufna w swe wpływy nie traci ona rezonu i nawet z całym tupetem odsłania swe prawdziwe oblicze.

Obecnie jest znów do zarejestrowania znamienny fakt, który doszedł do wiadomości prasy. Mamy na myśli przebieg inauguracyjnego zebrania utworzonego w Kielcach polskiego Związku Myśli Wolnej, na którym został wygłoszony referat przez miejscowego działacza Z. N. P., p. Chyżego, na temat „O znaczeniu ruchu wolnomyślicielskiego”. Całkiem byłoby zbyt ciekawe dociekanie, co było treścią tego referatu i w jakim stopniu dałaby się ona pogodzić z ciężącym na owym nauczycielu obowiązku prowadzenia pracy wychowawczej w duchu zgodnym z zasadami religii i moralności — jak również, jaki nastrój na owym zebraniu panował. Są to rzeczy całkiem jasne. Może też nie dziwi żaden z tych co uświadamiają sobie kierunek oraz cele, przyświecające zarówno Związkowi Wolnomyślicieli, jak i Z. N. P., że na temże zebraniu — co jest dzisiaj b. modne — powzięto uchwałę, w której ujawniono solidarność z rządem hiszpańskim „bohaterko walczącym z faszystowską reakcją, która pragnie utopić w morzu krwi heroiczny poryw proletariatu hiszpańskiego w obronie wolności i zdobyczy demokratycznych” oraz zwrócono się z apelem do szerokich rzesz demokratycznych i postępowych sfer społeczeństwa, aby udzielił pomocy ludowi hiszpańskiemu w jego walce „oszczędźmy jutro” (sic). Jest to świetna próbka zarówno tonu i stylu naszych masonów i radykałów, pełnego górnolotnych słów jak i zarazem treści obłudnie ukrywającej, że

chodzi o poparcie akcji komunistycznej w Hiszpanii.

Władze Z.N.P. w odniesieniu do powyższego faktu mogą umyć ręce, jak zawsze twierdząc że nie odpowiadają za wystąpienia swych członków chociaż można mieć niezbitą pewność, że radykalni menerzy związkowi są całą duszą po stronie krwiożerczej komuny niszczącej Hiszpanję. Pożądane też byłoby, aby powyższy fakt, jaskrawie świadczący o

prądach nurtujących w Z. N. P. rozważyły też czynniki zawodowe, które stale biorą tę organizację w obronę, gdy się jej stawia właściwe zarzuty.

Jakże długo społeczeństwo związane z kulturą chrześcijańską pozwoli bałamuć siebie i swoją młodzież różnym radykalnym obłudnikom, którzy pod powłoką demokrytyczną stale przemycają swe wywrotowe zasady?



IRUN W GRUZACH.
Skutki ataków lotniczych an Irun.

Oreddie biskupów do społeczeństwa

W niedzielę we wszystkich kościołach w Polsce księza odczytali list pasterski biskupów polskich, biorących udział w Synodzie Jasnogórskim.

Biskupi polscy ostrzegają w tym orędziu społeczeństwo przed niebezpieczeństwem komunizmu. Wskazują na tragedję Hiszpanii, pławiącej się w krwi bratobójczej, biskupi wzywają do zjednoczenia się przeciw sprawcom rzezi bratobójczych we wszystkich krajach — komunistom.

Wróg wciska się zawsze pod maskę. Najnowszą maską komunizmu — stwierdzają biskupi — jest dziś Front Ludowy, który — „chylba w tym jednym usprawiedliwia swą nazwę „ludowy“, że w panach

jego tkwi okucie ludu, podobnie jak w Rosji, w kajdany najsroźszej moralnej, społecznej i politycznej niewoli”.

Biskupi stwierdzają, że „nie wiele zdziałała się samymi tylko karnymi zarządzeniami. Komunizm jest przede wszystkim chorobą dusz, więc duszę należy leczyć”.

Najwyższy czas „wybrać między chrystianizmem a satanizmem, wypowiadającym się w komunizmie i bezbożnictwie”.

List kończy się wyrazami wiary w niespożyte siły moralne ludu polskiego.

Pod listem podpisani są wszyscy biskupi, biorący udział w Synodzie.

Inne uchwały Synodu będą podane do wiadomości dopiero wtedy, gdy zostaną potwierdzone przez najwyższe władze kościelne.

List ten w całkowitem brzmieniu podamy w najbliższym numerze dodatku świątecznego.

Ostre zarządzenia bezpieczeństwa w Rumunji

W Bukareszcie odbyło się posiedzenie nowego gabinetu rumuńskiego, na którym przyjęto kilka rozporządzeń mających na celu utrzymanie porządku publicznego i porządku na wyższych uczelniach. Działalność stronnictw politycznych nie będzie w niczem przez te zarządzenia krępowana. Wszelkie zaburzenia, akty gwałtu i łamanie prawa będą z całą surowością karane.

Wszystkie organizacje, posiadające broń, zostaną bez względu na stronnictwo, do którego należą,

Obrady b. kombatantów wojny światowej

W tygodniu ubiegłym odbyły się w Warszawie czterodniowe obrady XVII Kongresu Międzosejuszniczej Federacji b. Kombatantów (Fidac). W organizacji tej skupiają się b. uczestnicy wojny światowej z państw walczących po stronie Ententy.

Po zakończeniu obrad uczestnicy wyjechali do Gdyni i Krakowa dla zwiedzenia tych miejscowości.

Francuskie plany zbrojeniowe

Zgodnie z uchwałami sobotniej rady gabinetowej, rząd francuski przystępuje do realizacji programu zbrojeń, przewidującego m. in. rozbudowę umocnień lądowych i nadbrzeżnych, zwiększenie liczebności wojsk technicznych, stworzenie korpusu złożonego ze specjalistów, zwiększenie liczby żołnierzy zawodowych, przyspieszenie udoskonalania armji lądowej, floty i sił lotniczych. Na realizację tego programu przewidziano 4,2 miljardy franków.

W uzasadnieniu swego stanowiska rząd francuski w ogłoszonym komunikacie podkreśla wzrastające niebezpieczeństwo wojny, nakładające na poszczególne państwa coraz większe ciężary w dziedzinie zbrojeń. Rząd przystępuje do zwiększenia poyotowia obronnego kraju, nie zaniecha żadnego wysiłku w kierunku ograniczenia zbrojeń i zagwarantowania pokoju.

Robotnicy francuscy domagają się zniesienia zakazu wywozu broni do Hiszpanji

W sobotę obradowała w Paryżu francuska rada ministrów nad sprawą hiszpańską. Po dwugodzinnych obradach rząd powziął uchwałę prowadzenia nadal akcji zmierzającej do przyjęcia przez państwa wspólnej deklaracji o niemieszaniu się do spraw wewnętrznych Hiszpanii.

W czasie obrad rządu do premiera Bluma zgłosiła się delegacja związku zawodowego robotników metalowych, domagając się zniesienia zakazu wywozu broni i amunicji do Hiszpanii, grożąc jednocześnie strajkiem w fabrykach broni, amunicji i sprzętu wojennego, na wypadek nie uwzględnienia tych żądań. Premier Blum na żądania te odpowiedział odmownie. Stanowisko Bluma zostało jednomyślnie zatwierdzone przez rząd.

W poniedziałek 7 bm. rozpoczął się strajk robotników przemysłu metalurgicznego w Paryżu i okolicy. Strajk objął 250.000 robotników. Strajkujący okupują fabryki i w chórnych okrzykach żądają wysłania armat i samolotów dla rządu madryckiego.

Anglja ogłasza stan oblężenia w Palestynie

Odbywające się w hrabstwie Sussex manewry I-ej dywizji armii angielskiej zostały niespodziewanie przerwane. Oddziały dywizji otrzymały rozkaz natychmiastowego powrotu do garnizonu Aldersbot. Zarządzenie to pozostaje spowodowane z nadal naprężoną sytuacją w Palestynie, w związku z którą miarodajne czynniki noszą się poważnie z zamiarem ogłoszenia stanu oblężenia na całym terytorium palestyńskim.

Wobec tego, że do przeprowadzenia takiego zarządzenia stacjonowanych obecnie w Palestynie 10 batalionów brytyjskich absolutnie

nie wystarcza, należy się liczyć z niezwłocznym poważnym zwiększeniem angielskich sił zbrojnych w Palestynie.

Odwołana z manewrów pierwsza dywizja ma być w pierwszym rzędzie przeznaczona na wzmocnienie załogi angielskiej w Palestynie.

Narada sir John Simona z ministrem kolonii Ormsby-Goro zadeydowała o poważnych postanowieniach rządu angielskiego w kwestii palestyńskiej, tym bardziej, że rząd angielski nie jest skłonny do przyznania Arabom palestyńskim żądanych koncesyj w dziedzinie ograniczenia imigracji żydowskiej.

rozbrojone i rozwiązane. W stosunku do urzędników, nie wypełniających swych obowiązków, zostaną zastosowane specjalne sankcje. Minister Oświecenia opracowuje nowy regulamin dla wyższych uczelni, przewidujący surowe kary za wykroczenia przeciw dyscyplinie.

Premier Tatarescu przedstawił budżet ministerstwa wojny, żądając nowych kredytów na potrzeby armii. Propozycje ministra finansów uczynione w tej sprawie zostały przez gabinet przyjęte.

Rolnictwo domaga się ujednostajnienia opłat za przemiał mąki

Sprawa opłat za przemiał mąki wykracza już poza ramy zagadnień ściśle rolniczych i wkracza w dziedzinę socjalną, a to z tego powodu, że nie tylko rolnik, lecz również i robotnik rolny, otrzymujący deputat w naturze, musi dać zboże swe do młyna na przemiał i uiścić odpowiednio dużą opłatę.

W obecnym stanie rzeczy opłaty te są różnorodne w zależności od nowoczesności urządzeń poszczególnych młynów czy też wiatraków itd. W ten sposób opłaty wahają się obecnie od 10-30 kg od 100 kg. Przeważnie opłaty są wysokie i obciążają poważnie tak rolników jak i robotników rolnych.

Należałoby sprawę opłat za przemiał mąki uregulować w drodze wydania odpowiednio zróżnicowanej taryfy. Jednakże w obecnym stanie prawnym władze wojewódzkie nie mają podstaw prawnych dla uregulowania tej sprawy. Dlatego też wydaje się wskazaniem wystąpienie władz wo-

jewódzkich do Min. Przemysłu i Handlu z inicjatywą utalenia odnośnej podstawy prawnej, na zasadzie której Urząd Wojewódzki mógłby sprawę tę załatwić w drodze wydania odnośnych taryf, po wysłuchaniu rzecz jasna, opinii organizacji młynarskich i rolniczych.

Rolnicy nie powinni bagatelizować sobie ważnej daty 31 października

Pomimo specjalnej propagandy i wielokrotnych publikacji, rolnicy naogół nie zdają sobie sprawy z dobrodziejstw układów konwersyjnych w dziedzinie zadłużenia krótkoterminowego w bankach, komunalnych kasach oszczędności, spółdzielniach kredytowych i gminnych kasach oszczędnościowo-pożyczkowych, ani też nie orientu-

ją się, co do ustawowego obowiązku konwersji i rygorów, z tym obowiązkiem związanych. Z tego powodu ulega niepożądanemu zwłoczemu uporządkowaniu krótkoterminowego zadłużenia rolniczego w instytucjach kredytu zorganizowanego.

Dlatego przypominamy, że ostateczny termin zawierania układów konwersyjnych mają z dniem 31 października 1936 r.

Niezawarcie w tym terminie i stwierdzenie faktu uchylania się od zawarcia układu pociąga za sobą natychmiastowego pzbawienia rolnika dobrodziejstw rozterminowania długu i obniżenia procentów.

W tym celu należy się do przemyśleń i przygotowań, aby w tym terminie nie przegrywać.

Niezawarcie w tym terminie i stwierdzenie faktu uchylania się od zawarcia układu pociąga za sobą natychmiastowego pzbawienia rolnika dobrodziejstw rozterminowania długu i obniżenia procentów.

W tym celu należy się do przemyśleń i przygotowań, aby w tym terminie nie przegrywać.

Notowania giełdowe ziemiopłodów

z dnia 9-go września 1936 r. — Płacono złotych za 100 kg:

	Warszawa	Poznań	Kraków	Bydgoszcz
Pszonica	22,25—22,75	21,50—21,75	20,75—21,00	21,25—21,75
Zyto	14,25—14,50	14,50—14,75	15,00—15,25	15,00—15,52
Jęczmień	20,25—21,25	17,00—17,25	15,00—15,50	17,00—17,25
Jęczmień brow.	16,75—17,00	19,00—20,00	—	19,50—20,50
Owies	14,00—14,50	13,25—14,00	12,50—13,00	13,00—14,00
Mąka pszen. 65%	33,00—34,00	32,75—33,25	—	—
Mąka żytnia 65%	22,50—23,50	21,75—22,25	24,25—24,75	—
Otręby pszenne	10,75—11,25	9,75—10,50	9,25—9,50	10,25—10,75
Otręby żytnie	9,25—9,75	10,00—10,50	9,00—9,25	10,50—11,—
Rzepak	39,00—40,00	35,00—36,00	39,50—40,50	35,00—37,00
Groch polny	18,00—19,00	—	—	—
Groch Wiktorja	25,00—28,00	21,00—24,00	29,00—31,00	21,00—23,00
Kuchy rzepak.	14,00—14,50	13,75—14,00	14,75—15,25	14,00—14,50
Kuchy lniane	16,75—17,25	17,50—17,75	17,75—18,25	18,00—18,50
Ziemniaki jad.	—	—	—	—
Gryka	—	—	—	—
Słoma luźna	—	1,50—1,75	3,75—4,25	—
Słoma prasow.	—	2,25—2,50	—	2,50—3,00
Siano luźne	—	3,85—4,35	5,50—6,00	5,50—6,00
Siano prasow.	—	4,50—5,00	—	—

Ceny żyta zagranicą:
Berlin 34.14; Praga 28.41; Hamburg (żyto amerykańskie bez cła) 13.50
Wartość dolara: 5.20. — Wartość gramu złota: 5.92

Uregulowanie sprawy zapłaty zaległości tranzytowych

Jak podają komunikaty, zawarty został układ polsko-niemiecką sprawą zaległości pieniężnych należnych Polsce od Niemiec za tranzyt czyli za przewozy kolejowe, towarowe i osobowe prowadzone przez ziemie polskie. Przypominamy, że zaległości tych nazbierało się coś ponad 120 milionów złotych.

Według zawartej obecnie umowy sprawa zaległości ma być rozwiązana w ten sposób, że część tych należności ma być rozrachowana za należności niemieckie od Polski, reszta zaś ma być rozrachowana w drodze dodatkowego przywozu do Polski towarów niemieckich.

Stron. Ludowe w Krakowskim wstrzymuje święcenie sztandarów

Krakowski Zarząd Okręgowy Stronnictwa Ludowego ogłosił komunikat, zalecający zarządom powiatowym oraz zarządom kół odłożenie na czas późniejszy projektowanych uroczystości poświęcenia sztandarów.

Jako powód, Zarząd Okręgowy podaje rozporządzenie władz administracyjnych odmawiające z reguły zezwoleń na odbywanie pu-

blicznych zgromadzeń oraz pochodów w związku ze święceniem sztandarów ludowych.

Rozpowszechniajcie

„Gazetę Grudziądzką“



(14)

Nie będziemy mówili o papierach, które niepojętym sposobem znalazły się w moim płaszczu, nie będziemy też poruszali kwestji, dotyczących pana i pańskiego zwiastu — czy jest pan rzeczywiście urzędnikiem ministerstwa komunikacji, czy poprostu... no, obojętnie! Teraz mnie więcej interesuje przekonanie, że pan zna stosunki w tym kraju znacznie lepiej niż

my wszyscy. Mogę liczyć na pańską pomoc?

Uśmiech znów rozjaśnił twarz Japończyka:

— Och, mister Szronowski! Będę niewymownie szczęśliwy! Proszę rozkazywać. Nieszkodliwy kawał, jakiego użyłem...

— Dajmy temu pokój. Co pan sądzi o wypadku? Kto to był — żołnierze czy bandyci?

— Oczywiście, bandyci! — pochwycił Japończyk ze złością — ale z gatunku tych, którzy prowadzą wojnę. To był tak zwany „generał“ Lin-Kuong. Znam tego lotra!... Jeden z najmłodszych dowódców u Tschang-Tso-Lina. Po śmierci Marszałka musiał szukać schronienia w centralnych prowincjach Chin. Tam z dezertorów i ze

zwykłych chłuchuzów sformował małą armję, pładuje gdzie się da i co się da, rzekomo dlatego, że prowadzi wojnę z rządem kantonów. Nie jest wykluczone, że uważa siebie za wodza walczącego dla pewnej idei politycznej, natomiast jego żołnierze traktują przedsięwzięcie znacznie prościej — wykorzystują je jako doskonałą sposobność do rabunku.

— Czy on nie szukał w pociągu czegoś zupełnie określonego? Na przykład, pańskich papierów?

Yokushima uśmiechnął się po-błażliwie.

— O, nie, mister Szronowski, one nie przedstawiały tak wielkiej wartości. Chciałem je ukryć tylko dlatego, że to były bądźco-bądź, dokumenty rzekądowe. Jestem przekonany, że szukał jedynie pieniędzy.

— A jak pan tłumaczy historję z tą kobietą, z tą Polką? — W Szronowskim znów wezbrało podniecenie, jakiś kłębek podsunął się pod gardło i zatamował oddech. Musiał przelknąć kilka razy, by odzyskać możność mówienia. — Czy to jest zrozumiałe dla pana? Biała kobieta, lady, dobrowolnie opuszcza pociąg i z hersztem bandytów udaje gdzieś w nieznaną, w przestrzeń!... Bez najmniejszego

przymusu! Bez żadnej widocznej przyczyny!... Zrozumiałbym, gdyby była z gatunku kobiet, poszukujących przygód, w rodzaju tych wymalowanych małych z sąsiedniego wozu!... Ale ona!..

— Tak — przytaknął mister Yokushima — pan ma rację. Polska lady napewno nie ma nic wspólnego z kobietami, które nazywają „Coasters-Girls“.

— W takim razie dlaczego to zrobiła? — nastawał zdenerwowany Szronowski. Schylił się, oparł głowę o dłoń i rozgorączkowanym spojrzeniem przywarł do Japończyka. — Co ją skłoniło do tego kroku?.. Hipnoza? Sugestia? Jakiś specjalny przymus!... Nie mogę uwierzyć, że poszła dobrowolnie!

Twarz Japończyka spoważniała.

— Mister Szronowski — powie dział ostrożnie — nie wiem, czy mogę wypowiedzieć swoje domysły, bo nie chciałbym pana dotknąć w czemkolwiek. Pan darzy wyjątkową sympatją nieznaną lady...

— Byłbym bardzo zobowiązany, gdyby pana nie obchodziły moje uczucia — przerwał ostro. — Tego nie poruszamy! Jakie są pańskie domysły?

Komisja gospodarcza Stron. Lud.

Ważne narady społecznych i gospodarczych działaczy S. L. w Tarnowie

Na posiedzeniu zarządu okręgowego S. L. w Krakowie na propozycję ks. Panasia postanowiono przy tymże zarządzie zorganizować komisję gospodarczą dla przedyskutowania i ustalenia kierunku gospodarczego w polityce Stronnictwa Ludowego w myśl powszechnego żądania jakie szło od dołów organizacyjnych. Do komisji zaproszono blisko 30 znanych i doświadczonych w pracy społecznej i spółdzielczej S. L. wśród których wybijają się takie nazwiska jak rektor Marchlewski, prof. Kot, Ignacy Solarz, Henryk Krzciuk i inni.

ZEBRANIE W TARNOWIE.

Pierwsze posiedzenie organizacyjne i dyskusyjne odbyło się w Tarnowie dnia 29. VIII pod przewodnictwem p. Karola Rogieca, a w obecności prezesa zarządu okręgowego p. Gruszki, który za gwałt posiedzenie komisji podnosząc konieczność opracowania wytycznej linii gospodarczej dla S. L.

REFERAT KS. PANASIA.

Referat główny wygłosił ks. Panas podając następujący tok myśli, który w streszczeniu brzmi:

Dochód społeczny w Polsce wynoszący 15 i pół miliarda, jest stanowczo źle podzielony, gdyż według obliczeń Państwowego Instytutu Naukowego Gospodarstwa Wiejskiego, ludność rolnicza wynosząca $\frac{3}{4}$ ludności państwa, otrzymuje tylko półtora miliarda dochodu, a więc zaledwie dziesiątą część ogólnego dochodu narodowego. Koszta utrzymania, to jest jedzenia i ubrania, wynoszą według optymistycznych obliczeń Małego rocznika na członka rodziny jednego wyższego urzędnika lub kapitalisty, to jest członka „elity”, która liczy koło pół miliona głów, dziesięć razy więcej niż utrzymanie członka rodziny rolnika, pięć razy więcej niż utrzymanie robotnika fabrycznego, 3 razy więcej niż utrzymanie przeciętnego urzędnika lub mieszczanina.

NIEWOLNICY KAPITAŁÓW I BANKIERÓW.

Na skutek złego podziału dochodu społecznego rolnik na zapłacenie podatków, na ubranie siebie i dzieci zaciąga długi w bankach państwowych, czy prywatnych nieraz powyżej wartości swego gospodarstwa i staje się przez to bezwolnym pańszczyźniakiem pracującym o głódzie i chłodzie wyłącznie na opłacenie podatku i procentów, bo inaczej każdego dnia i nocy grozi mu egzekutor.

CENY ZBOŻA W POLSCE W NIEMCZECH I CZECHACH.

Rządowa zapowiedź zniżenia cen przemysłowych wyrobów okazała się w życiu rolnika nierealna, a także zapewnienie ze strony ministra Poniatowskiego, że kraj pokryje się siecią spółdzielczych spichlerzy rolniczych dla podniesienia cen zbóż, że mimo sypnięcia na ten cel paru milionów, sprawa zupełnie ugrzęzła w bagnie biurokracji. Rolnik nadal musi za bezcen oddać zboże żydowskiemu lichwiarzowi, albo choćby nawet intendantom wojskowym, które w Polsce placą za żyto prawie trzy razy mniej niż otrzymuje rolnik

niemiecki, a dwa razy mniej niż otrzymuje rolnik czeski. —

POWODY NĘDZY NA WSI.

Podstawowym powodem nędzy jest brak wpływu chłopów na gospodarze zagadnienia państwa. Historia świata uczy, że tylko te narody zdobywały wysoki poziom kulturalny i dobrobyt, które swą organizację opierały na poszanowaniu prawa, a nie te dla których więzią organizacyjną był kult bałwochwalczy dla samodziercy, bez względu na to jak się zwal, carem czy kaizerem, czy wodzem, czy tylko naczelnym sekretarzem dyktatury proletariatu. — W czasie wojny światowej państwa zorganizowane w parlamentarną de-

mokrację odniosły stanowcze zwycięstwo nad kajzerowskimi Niemcami, a carska Rosja upadła w sposób straszliwy, mimo to że naród rosyjski czcił cara jako zastępcę Pana Boga.

WOJSKO JEST PRZEZNACZONE DO OBRONY PAŃSTWA a nie do budowy gospodarstwa narodowego.

Wysunięty niedawno projekt organizacji społeczeństwa na podstawie kultu wodza i na organizacjach wojskowych jest niewłaściwy, bo każde wojsko jest przeznaczone do zabijania i niszczenia wrogów państwa i narodu, a nie do budowy gospodarczej, którą muszą kierować ci, którzy wytwa-

Zasądzenie działacza ludowego

W sądzie okręgowym w Wadowicach odbyła się rozprawa przeciwko działaczowi Stronnictwa Ludowego p. Piotrowi Garlaczowi z Leńcz, powiat Wadowice, oskarżonego o występek z art. 170 i 171 kk. Sąd uznał winnym p. Garlacza, że dwukrotnie tj. w Stryszawie i Okrajniku (w pow. żywieckim) przez rozszerzanie fałszywych wiadomości mógł wywołać niepokój publiczny i za każdy z tych czynów

skazał go na karę aresztu przez 3 miesiące, grzywną 50 zł z tem, że po myśl art. 31 i 32 k. k. orzekł karę łączną aresztu przez 4 miesiące i grzywny 50 zł. — Nadto zasądził p. Piotra Garlacza na ponoszenie kosztów postępowania w łącznej kwocie 30 zł. Sąd zaliczył oskarżonemu areszt tymczasowy od dnia 23 czerwca br. (tj. od chwili aresztowania).

Zorganizowane napady endeckie

w rocznicę „Krwawej środy”

Prasa sanacyjna donosi z Radomia: W niedzielę odbyły się w Radomiu, podobnie jak w innych miastach Polski uroczystości, związane z 30-tą rocznicą czynu orężnego organizacji bojowej P. P. S., znanego pod mianem „Krwawej środy”. Uroczystości te zorganizował P. P. S. wspólnie ze Stow. Byłych Więźniów Politycznych.

W obchodzie wzięły udział oddziały partyjne i byli więźniowie polityczni z terenu całego województwa kieleckiego.

Po zbiórce na placu Jagiellońskim uformował się kilkutyśięczny pochód ze sztandarami i orkiestrą, który ruszył ulicami miasta. Pochód, zgodnie z ustalonym programem, przechodził ul. Zeromskiego. Doszło do krwawego starcia z członkami Stronnictwa Narodowego. Przed domem nr. 26, gdzie mieści się lokal zarządu powiatowego Stronnictwa Narod., zebrała się liczna grupa narodowców radomskich i przybyłych z Przytyka, z prezesem Korczakiem na czele. W pewnym momencie posypały się w kierunku pochodu kamienie. Powstała panika. Publiczność skryła się do bram. Sklepy zamknięto. W chwili potem kamieniami zostali obrzućeni narodowcy. Z okien lokalu Str. Nar. padały butelki, napełnione kwasem siarczanym.

To dało powód do jeszcze większego roznamietnienia z obu stron, przy czym na dziedzińcu lokalu Str. Narod. wtargnęła, po zacieklej bójce, milicja porządkowa PPS., oraz część uczestników pochodu. Na dziedzińcu doszło do krwawej masakry. Lokal Stron. Narodowego został zdemolowany. W całym domu wybito szyby.

Przybyły na miejsce zajścia 2 oddziały policji przywróciły porządek. Przybyli również przedstawiciele władz i prokurator, który rozpoczął dochodzenie. Narazie trudno jest ustalić ogólną liczbę rannych. Ubezpieczalnia Społeczna opatrzyła 30 osób z pośród uczestników pochodu.

W szpitalu św. Kazimierza przebywa obecnie ciężko ranny Iwan oraz dźgnięty nożem w klatkę piersiową uczestnik pochodu, Stan. Głombicki.

Liczba rannych narodowców nie jest wiadoma, gdyż odwieziono ich do mieszkań prywatnych. Przed lokalem Stron. Narod. utawiony został posterunek policyjny. Prokurator prowadzi obecnie energiczne dochodzenie. Krwawe zajścia podczas pochodu wywołały w mieście przynębiające wrażenie.

Również i w Łodzi wydarzyły się krwawe zajścia w czasie demonstracji socjalistycznej. Członkowie Stron. Narodowego napadli na pochód socjalistyczny, przyczem wywiązała się zacięta bójka. W czasie tej bójki jedna osoba została zabita, osiem osób zostało ciężiej zaś wiele osób lżej rannych.

Przybyłe na miejsce zajść władze policyjne przeprowadziły aresztowania.

Aresztowania w Moskwie

Uzyskane od dobrze poinformowanych czynników w Moskwie i w Leningradzie wiadomości potwierdzają ścisłość podanych przez prasę zagraniczną doniesień o aresztowaniu generałów Sapożnikowa, Schmidta, Kuzniecowa i Tulijina.

Miarodajne czynniki moskiewskie w tej sprawie zachowują jak najściślejsze milczenie, podobnie zresztą, jak oficjalnie nie przyznano się do zaareztowania szefa sowieckiej misji handlowej Ozerskiego w dniu 29 sierpnia w Moskwie. Pogłoski o zaareztowaniu Radka, Bucharina, Rykowa i innych wybitnych osobistości z grona opozycji prawicowej i lewicowej, upoczywie utrzymują się nadal.

rzają majątek narodowy, którzy placą podatki na utrzymanie wojska i urzędników. —

GDZIE RATUNEK?

Stronnictwo Ludowe składa się z 99 proc. zawodowych rolników.

Wynędzniały rolnik, który na obronę państwa, w razie potrzeby ma dostarczyć 6 milionów ludzi, 2 miliony koni, pół miliona wozów, całą żywność i wiele surowców potrzebnych do organizacji obrony narodu, nie może się dziś spodziewać pomocy nikąd jak tylko od najpotężniejszej organizacji społecznej w Polsce, to jest Stron. Lud., które składa się w 99 proc. ze zawodowych rolników. A więc, Stronnictwo Ludowe ma prawo i obowiązek w myśl swego statutu nie tylko dbać o prawo polityczne, ale także o interesy zawodowe swych członków. Musimy odrobić zaniedbanie i tak przy N. K. W. jak przy zarządach okręgowych i powiatowych, stworzyć komisje gospodarcze dla obrony interesów gospodarczych rolnika.

GROMADZKI KOMISJONER ZBOŻOWY.

Każde Koło gminne czy też gromadzkie powinno mieć swego komisjonera zbożowego, który w razie bezinteresownie powinien w okręgu swego działania spisać plody rolnicze, które członkowie mają na sprzedaż, ułatwić wymianę wewnątrz gromady i podać zgodne z prawdą informacje organom wyższym, celem wywarcia skutecznego nacisku na giełdę, na ceny płacone przez wojsko, młyny itd.

Niedawno chłopci duńscy dla podniesienia swego dochodu zastosowali skutecznie strajk targowy nie tylko w stosunku do handlarzy, ale nawet do opanowanych przez biurokrację spółdzielni rolniczych. Nie wiadomo, czy polskiemu chłopu nie wypadnie sięgnąć także do tej broni, ale w każdym razie silna i solidarna masa chłopska musi zdobyć lepsze jutro.

Po kilkogodzinnej dyskusji, w której brali udział prawie wszyscy zebrani, uchwalono jednogłośnie następujące rezolucje:

1) Zebranie, jako komisja gospodarcza przy małopolskim zarządzie okręgu S. L., uznaje, że Stronnictwo Ludowe, składające się w 99 proc. ze zawodowych rolników na podstawie swego statutu ma prawo i obowiązek zająć się obroną interesów gospodarczych i zawodowych rolników.

2) Dla wykonania tego zadania i obmyślenia środków zaradczych zebrani uznają za konieczne utworzenie przy N. K. W., zarządcy okręgowych i powiatowych komisji gospodarczych.

3) Najbliższym celem tych komisji jest organizacja solidarności i usunięcie szkodliwej konkurencji rolników przy podaży na rynek handlowy płodów rolniczych.

Na temże posiedzeniu została ukonstytuowana małopolska komisja gospodarcza, która wyłoniła następujące prezydium: 1) przewodniczący ks. Józef Panas, sekretarz Wesoliński. Członkowie prezydium: Wład. Nazim, Ignacy Solarz, Henryk Krzciuk.

Uwaga Redakcji: Obronę spraw gospodarczych rolników rozpoczęła pierwsza organizacja „Gazeta Grudziądzka” i jej dawniejszy redaktor ks. Panas, który, jak mamy nadzieję, będzie nas dalej dokładnie informował w tej ważnej sprawie.

Wiadomości bieżące

Piątek, 11 września 1936 r.

Piątek: Prot. i Jack. mm.
Wschód słońca: 5.03; zachód 18.02
Sobota: Gwidona
Wschód słońca: 5.04; zachód 18.01
Niedziela: Eugenji p.
Wschód słońca: 5.06; zachód 17.56

* **DZISIEJSZY NUMER „GAZETY”** wydajemy w objętości 6 stron. Zarazem dodajemy bezpłatny dodatek „GOSPODARZ I OSADNIK”.

Województwa centralne

ARESztOWANIE KOMUNISTYCZNEJ MŁODZIEŻY

Po dłuższej obserwacji policja natrafiła w Garwolinie na ślad działalności komunistycznej wśród młodzieży żydowskiej. Aresztowano 7 osób. W związku z tem wykryto również akcje wywrotową w osadzie Parysów, gdzie aresztowano 3 osoby. Wszyscy aresztowani osadzeni zostali w więzieniu.

WYKRYCIE SZAJKI PRZEMYTNICZEJ NARZĘDZI LEKARSKICH.

Od dłuższego czasu na terenie Zamościa istniało dobrze zakonspirowane tajemnicze źródło dostawy medykamentów dentystycznych, a poza tem niektórzy dentyści zaopatrywani byli w złoto i narzędzia dentystyczne najprawdopodobniej pochodzące z przemytu.

Brygada kontrolna urzędu akcyz i monopolu nieoczekiwanie znalazła się w mieszkaniu Hersza Borenszteina w Zamościu, u którego rewizja dała sensacyjne wyniki. Mieszkanie przedstawiało skład specyfików oraz narzędzi dentystrycznych, które znajdowały się w najgorszych warunkach higienicznych. Ujawniono, że Borensztajn bez pozwolenia uprawiał od roku handel szmuglowanymi towarami.

SMIERĆ ŻEBRAKA NA DRODZE.

We wsi Blichowo pow. plockiego, żebrak idący drogą usiadł nagle przy drodze i umarł. Przy zmarłym nie znaleziono żadnych dokumentów, więc nie można ustalić pochodzenia zmarłego. Zwłoki zmarłego pochowano na miejscowym cmentarzu jako nieznanego.

Katowicka

ZŁODZIEJE ZAMORDOWALI WŁAŚCICIELA OGRODU.

W nocy z soboty na niedzielę dokonali złodzieje w miejscowości Gródek w powiecie gorlickim zbrodni zabójstwa. Kilku nieznanych narazie sprawców zakradło się do sadu Mikołaja Grybosza. W momencie, kiedy złodzieje okradli z owoców śliwy, Grybosz przebudziwszy się wyszedł do sadu, by złodziei przepędzić.

Złodzieje odpowiedzieli licznymi strzałami rewolwerowymi, kładąc na miejscu trupem właściciela sadu. Za zbiegłymi opryszkami zarządziła policja energiczny pościg.

WYROK W PROCESIE O ZAJŚCIA W SKOCZOWIE.

W sądzie okręgowym w Białej zapadł wyrok w procesie o „marsz na Skoczów”, urządzony przez robotników zatrudnionych przy regulacji Wisły.

W wyniku rozprawy sąd skazał 7 oskarżonych na kary od 8 do 12 miesięcy więzienia, 8 oskarżonych na kary od 6 do 7 miesięcy więzienia, 9 oskarżonych na kary od 2 do 12 tygodni aresztu, 33 zaś oskarżonych uniewinniono. Większości zasadzonych kary zawieszono.

Kresy Wschodnie.

OBFIŁE POŁOWY RYB W JEZIORZE NAROCZ

Z nad jeziora Narocz nadechodzą wiadomości, że sezon obecny obfituje w niezwykle obfite połowy ryb, szczególnie sielawy. Miejscowe składy są przepelnione.

WIELKIE NADUŻYCIA PODATKOWE W „ZBOŻO - MŁYNIE W WILNIE.

W zakładach „Zbożo - Młyn” w Wilnie dokonano rewizji, która ujawniła wielkie nadużycia na szkodę skarbu państwa.

Celem zmniejszenia wymiaru podatku dochodowego, „Zbożo-Młyn” prowadził rejestr t. zw. martwych dusz, które figurowały w księgach, jako pobierające procent od pożyczek, prowizję od dokonanych transakcji i wielkie sumy za surowce, których wogóle nie sprowadzano.

Na podstawie wyników rewizji właściciele „Zbożo-Młyna”, Izrael Brancowski, Dawid Kagan, Judel Feldman i buchalter Jojne Freiwid, wszyscy żydzi, zostali postawieni w stan oskarżenia.

Katastrofy samolotowe

W niedzielę rano z lotniska wojskowego w Warszawie wystartował samolot, w którym znajdowali się szeregowiec pilot Franciszek Zaręba i obserwator por. Zakewski. Nad polami we wsi Żaluski samolot wskutek defektu spadł na ziemię, rozbijając się doszczętnie.

Na miejscu zbiegli się okoliczni mieszkańcy, którzy z pod szrątków rozbitego samolotu wydobyli lotników. Obaj oni szczęśliwym trafem wyszli z katastrofy z lekkimi tylko obrażeniami. Na miejscu

przybyły władze wojskowe w celu zbadania przyczyny katastrofy.

Z lotniska treningowego na Sokolej Górze pod Krzemieńcem mjr. Henryk Ostrowski wystartował w godzinach rannych w poniedziałek do lotu treningowego na szybowcu typu „Komar”. W kilka chwil po starcie samolot wpadł w korkociąg, z którego z powodu małej wysokości pilot nie zdołał aparatu wyprzewodzić. Mjr. Ostrowski poniósł śmierć na miejscu, szybowiec zaś jest doszczętnie rozbity.

Wielkie pożary wsi

W zagrodzie rolnika Franciszka Szatkowskiego we wsi Strachówko pod Radzyminem koło Warszawy wybuchł w porze nocej pożar. Ogień wkrótce ogarnął połowę wsi.

Straż ogniowa z Radzymina oraz straż miejscowa, po całonocnej akcji pożar zlokalizowały. W czasie ratowania dobytku ulegli szeregowi ciężkich poparzeń gospodarze: Zatorski i Żegota i żony gospodarzy Kwiatka i Szczeniaka. Spłonęło doszczętnie 11 zagrod

i to wraz z inwentarzem żywym i martwym i ze zbiorami. Ponad to spłonęło 15 stodół, 12 obór, i 24 budynki gospodarskie z narzędziami rolniczymi. W ogniu zginęło 30 krów, 10 koni oraz znaczna ilość trzody chlewnej i drobiu.

Dla pogorzelców zorganizowano natychmiast pomoc.

W Mysłoborzu, gm. Iachowickiej na Wileńszczyźnie spaliły się 33 gospodarstwa wraz z tegorocznymi zbiorami. Straty wynoszą przeszło 90.000 zł.

Sądzenie łajdackiego żyda

Przed sądem okr. w Łodzi toczyła się rozprawa przeciwko przedsiębiorcy żydowskiemu 44 let. Glückowi oskarżonemu o zniewalenie kilkudziesięciu polskich robotnic.

Glück przybył do Łodzi w 1933 r. i założył wspólnie z żydem Birem pralnię pod nazwą „Wawel”. Pralnia wkrótce zatrudniała około 100 robotnic. Glück groźbą wyrzucenia z pracy terroryzował robotnice i zmuszał do uległości mu. W ten sposób Glück zbezczescił 30 polskich robotnic. Wszczęte dochodzenie ujawniło w całej rozciągłości bezwstydne rozwydrzenie żydowskiego rozpustnika.

Na rozprawie powołani świad-

Napaść sołtysa na przechodnia

Przed pewnym czasem 33-letni Stanisław Sawicki, mieszkaniec wsi Siewalka gm. Godów pow. puławskiego w porze południowej szedł do sklepu miedzą rozgraniczającą pole jego od pola stryja jego Antoniego Sawickiego, został napadnięty przez żonę Ant. Sawickiego, Barbare. Awanturnicza kobieta uderzyła przechodzącego Sawickiego grabiami w głowę, w chwilę zaś potem na miejsce napadu przybiegł i mąż jej Ant. Sawicki i zaczął bratanka swego okładać bez przyczyny i powodu orezykiem po głowie, rękach i nogach. Pod ciosami tych razów, Stan. Sawicki skrwawiony i okaleczony z wielką dziurą w głowie upadł na ziemię i stracił przytomność.

Kiedy znajdujący się w pobliżu Antoni Szwarnowski ze wsi Lipiny

gm. Godów przybiegł na miejsce napadu, Antoni Sawicki uciekł. Ciężko poranionego St. Sawickiego odwieziono do lekarza, który stwierdził ciężkie urażenia cielesne (art. 236 § 1 kk.) Artykuł ten grozi karą więzienia do lat 5.

Przybyła do Siewalki policja spisła protokół i sprawę skierowała do prokuratora.

Trzeba wreszcie dodać, że napastnik Antoni Sawicki jest sołtysiem wsi, a więc urzędnikiem administracji samorządowej. Zaś urzędnika zadaniem jest piecza o bezpieczeństwo publiczne, a nie urządzania napadów na spokojnie przechodzących obywateli. Pannem sołtysiem Antonim Sawickim powinien zająć się również i p. starosta, powiatowy.

Zginął ratując pociąg przed katastrofą

Przez przejazd kolejowy w Kłomnicach pod Częstochową przejeżdżał z towarem szofer firmy przewozowej Kazimierz Rosiński, zamieszkały w Częstochowie.

Gdy wjechał na tor, spostrzegł, że pod przyczepką samochodu za-

lamiał się mostek, musiał więc zahamować. Za chwilę miał nadjechać pociąg pospieszny i sytuacja stała się groźną, gdyż ładunek samochodu składał się z łatwopalnych materiałów, m. in. z wyrobów monopolu spirytusowego. Groziło więc nie tylko wykołajenie i rozbicie pociągu, ale i pożar.

Nie namyślając się ani chwili, Rosiński przy pomocy towarzyszy z nadludzkim wysiłkiem wyciągnął przyczepkę z pod mostu. W ostatnim momencie ktoś zbyt gwałtownie szarpnął samochodem i stojący między autem a przyczepką Rosiński uległ śmiertelnemu zmiżdżeniu głowy.

Na pogrzebie ś. p. Rosińskiego tłumnie zgromadził się świat pracy.

*

Notowania giełdowe

BYDŁO — MIESO.

Kraków, 7. 9. Ceny za 1 kg żywej wagi loco targowica od 29. 8. — 5. 9.: buhaje I gat. 60—65 gr; II gat. 53—60 gr; woły I gat. 51—62 gr; II gat. 41—51 gr; III gat. 33—41; jałowki I gat. 60—67; II gat. 55—60 gr; III gat. 48—55 gr; cielęta I gat. 90—98 gr; II gat. 73—90 gr; III gat. 58—73 gr; nierogacizna żywej wagi I gat. 0.99—1.05 zł; II gat. 91—99 gr; III gat. 84—91 gr.

Spęd bydła rogatego 596 sztuk, cieląt 501, nierogacizny 1.194. Spęd bydła rogatego i trzody chlewnej był większy, niż w tygodniu poprzednim, cieląt — słabszy.

SKÓRY.

Kraków, 7. 9. Notowania hurtowe skór surowych za 1 kg wg. Centrali Targowej w zł: wołowe 1,10; skóry krowie 1,10; jałowicze 1,10; cielęce 6—9 zł za sztukę.

Wilno, 7. 9. Notowania hurtowe skór surowych według Izby Przemysłowo-Handlowej loco targowisko i rzeźnia: bydłocze 1,10—1,20 za kg; cielęcze za sztukę 6,50—7,00; owcze 4,75—5,00.

Budowa mostu przez Wisłę pod Płockiem

W związku z rozpoczęciem budowy nowego mostu przez Wisłę w Płocku, f. „Muszyński i S-ka” przystąpiła już do prac przygotowawczych.

Po stronie Radziwia około 25

osób zatrudnionych zostało przy wyładunku sprowadzonego z Włocławka inwentarza i narzędzi potrzebnych do budowy, stanowiących własność f. „Muszyński i S-ka”.

Odbiornik radjowy w walizce

Pamiętamy dobrze pierwsze odbiorniki przenośne. Budziły one sensację wśród otoczenia a posiadaczy ciężkiej walizy otaczano nimbem podziwu. Odbiorniki te były dalekie od ideału; były one trudno przenośne, umożliwiały odbiór ograniczonej ilości najbliższych stacji, przeważnie tylko na słuchawki.

Rozwój radjofonji a w związku z tem związanie przeciętnego słuchacza w życiu codziennym z jego odbiornikiem, wznowił zagadnienie odbiorników przenośnych. Ostatnia Olimpiada wzmogła w szczególności zainteresowanie szerszego ogółu radioamatorów odbiornikiem przenośnym. Wielu zależało, by mogli śledzić przebieg zawodów za pośrednictwem radja niezależnie od miejsca ich pobytu i czasu. Dlatego też przemysł radiotechniczny, w szczególności niemiecki, opracował szereg odbiorników przenośnych, wy-

rabiany seryjnie po cenach dostępnych.

Odbiornik walizkowy, opracowany z uwzględnieniem najnowszych postępów radjotechniki, odbiega daleko od swego prototypu. Dzięki użyciu oszczędnościowych, dwuwoltowych lamp opracowano oszczędny układ, zużywający minimum prądu, czerpanego z małych, lekkich bateryj, suchych. Dzięki użyciu nowoczesnych lamp wieloelektrodowych, umożliwiony został odbiór na głośnik, słuchanie odległych stacji na krótkiej kilkunastometrowej antenie.

Odbiorniki przenośne przedstawiają się obecnie jako lekka walizeczka, w której znajduje się odbiornik, baterje zasilające oraz urządzenia antenowe. Dzięki dowcipnym urządzeniom mechanicznym uruchomienie, obsługa i transport odbiornika jest bardzo łatwy.

Program rolniczy dla wsi od 13 września do 19 września 1936 r.

W niedzielę dn. 13 września w porannej części „Audycji dla wsi” o godz. 8,03 „Gazetka rolnicza” w opracowaniu red. Stanisława Jagielly.

O godz. 8,22 „Przegląd rynków produktów rolnych”, w którym red. Stanisław Prus-Wisniewski charakteryzuje wahania cen produktów rolnych na rynkach światowych.

Popołudniową część „Audycji dla wsi” wypełnia:

O godz. 14,30 pogadanka p. t. „Moje uwagi przy zbiorze ziemniaków” w ramach której dr. Konstanty Moldenhawer omówi zagadnienie rozpoznawania ważniejszych chorób głębi ziemniaczanych w czasie kopania.

O godz. 14,45 pogadanka inż. Władysława Świeżyńskiego p. t. „Z doli instruktorskiej”. W pogadance tej autor mówi o pracy instruktora rolnego w terenie.

W poniedziałek dn. 14 września o godz. 12,03 „Skrzynka rolnicza” inż. Wacława Tarkowskiego.

We wtorek dn. 15 września godz. 12,03 aktualnych informacji dla rolników w „Wadomościach rolniczych” udzieli p. Józef Plątek.

W środę dn. 16 września o godz. 12,03 „Skrzynka rolnicza” w opracowaniu inż. Wacława Tarkowskiego.

Bydło i mięso

z dnia 8-go września 1936 r.

	Warszawa	Poznań
Woły wytucz.	74-82	68-72
Woły mięsiste	62-68	60-64
Stadniki wytucz.	70	64-66
Stadniki mięsiste	60-62	56-60
Stadniki mierne	50	44-48
Krowy wytucz.	80-82	64-74
Krowy mięsiste	62-67	56-60
Krowy mierne	52-55	18-20
Jałówki wytucz.	55-60	68-72
Cielęta db. odżyw.	70-80	74-80
Swinie:		
ponad 150 kg.	91-107	—
120-150 kg.	86-90	98-102
100-120 kg.	81-85	94-96
80-100 kg.	—	88-92
mięsiste ponad 80kg.	—	82-86

Wartość pieniędzy:

1 funt szterl. angielskich	zł 26,80
100 franków francuskich	zł 34,90
100 franków szwajcarsk.	zł 173,10
100 franków belgijskich	zł 89,70
100 koron czeskich	zł 19,90
100 guldenów gdańskich	zł 100,00
100 marek niemieckich	zł 135,50

W czwartek dn. 17 września godz. 12,03 pogadanka z cyklu „O zarządzaniu gospodarstwem”, w której inż. Fryderyk Zoll udzieli praktycznych wskazań w zakresie kierowania warsztatem rolnym.

W piątek dn. 18 września o godz. 12,03 praktyczną pogadankę, związaną z sezonem robót rolniczych p. t. „Ostatnie żniwa” wygłosi p. Fornał Starzyński.

W sobotę dn. 19 września o godz. 12,03 „Przegląd prasy rolniczej” w opracowaniu inż. Ireny Niewodniczańskiej.

Towarzystwo Czytelní Lud. w roku 1935

Sprawozdanie Towarzystwa Czytelní Ludowych na rok 1935 wykazuje ogółem 317 kół liczących 18.304 członków. W ostatnim roku sprawozdawczym przybyło 58 kół i 2.934 członków. Wysłano z Centrali ogółem 24.266 książek za 79.951,95 zł., w której to liczbie nie uwzględniono zakupionych przez oddziały poza Centralą i książek podarowanych. Ogółem było w roku 1935-ym 1.656.011 wypożyczeń książek, co oznacza wzrost o 320.886 wypożyczeń w porównaniu z rokiem 1934. Wygłoszono 1.320 wykładów i odczytów, urządzono 917 obchodów i wieczornie oświatowych oraz 72 wiece oświatowe. Poza tem zaczyna się T.C.L. zajmować propagandą dobrych filmów.

Radjoprogram z Warszawy

PIĄTEK — dn. 11. IX

6,30 Audycja poranna; 11,30 Audycja dla szkół; 12,23 Muzyka nowoczesna (płyty); 16,00 Koncert Orkiestry Kameralnej; 16,40 Reportaż z Polesia: „U granicy w Horodnie”; 16,55 „Miłość i życie kobiety” — pieśni R. Schumanna; 17,15 Koncert kameralny; 19,00 Koncert z okazji „Tygodnia Warszawy”; 20,30 „Własnymi drogami” — fragment z powieści Jana Pałandowskiego; 21,00 Koncert w wykonaniu Orkiestry symfonicznej P. R.; 22,15 „Mecz piosenek” — audycja muzyczna ze Lwowa; 23,00 Muzyka taneczna

SOBOTA — dn. 12. IX

6,30 Audycja poranna; 12,03 „O lepszy czas bydlę rzeźnego” — pogadanka; 12,23 Koncert Ork.; 14,30 Piosenki filmowe i foxtroty; 15,45 „O ślimaczu biedaczku i inne zabawne bajeczki” — audycja dla dzieci; 16,15 „Polska wieś w piosence re-

Ścisła kontrola osób podróżujących za zniżkami

Ministerstwo komunikacji wobec rozpoczynającego się nowego roku szkolnego 1936-37 wydało okólnik o ścisłej kontroli osób, podróżujących za zniżkami szkolnymi na PKP. Zakładom naukowym nie wolno wydawać zniżek szkolnych osobom, liczą-

cym powyżej lat 30. Na tle tem popełniano bowiem rozmaite nadużycia, gdyż szkoły zawodowe wydawały zniżki kolejowe kupcom itp., którzy następnie podróżowali za zniżkowymi biletami na kolejach.

vellersów” — radjokabaret z płyt; 16,45 Stolice państw Bałtyckich: W Kopenhadze — odczyt; 17,00 Koncert solistów; 17,50 Wśród jezior i borów Chodzieży — pogadanka; 19,00 Koncert w wyk. Małej Orkiestry P. R.; 20,15 Audycja dla Polaków z Zagranicy; 21,00 Recital wiolincelowy; 21,30 Kukulka wileńska: „Niech żyje nauka”; 23,30 Muzyka taneczna.

GLÓWNE WYGRANE

Premjowanej Pożyczki Inwestycyjnej.

500.000 zł — 40-7813.

100.000 zł — 25-19035

50.000 zł — 3-1048.

10.000 zł — 2-14302 4-13696 10-9550 8-17955 153079 17-5189 1820355 19-17485 29-5843 16991 32-20600 42-22743 45-10412.

5.000 zł — 1-222 4-14746 6-16783 7-18119 8-22232 10-11100 14-1539 15-9919 16-6810 17-4443 18-12162 19-12769 20-200 22-19669 11422 23-8346 24-8829 24-5829 10721 25-10785 8823 26-15245 13308 27-20144 30-20859 15733 22800 33-4913 9670 10140 34-21065 35-14949 38-5548 16596 10099 44-18207 45-1187 45-14572 47-998 16128 48-21515 49-431 49-16335 50-7066.

2000 zł — 1-8167 19270 10395 15799 13723 5-191 344 2731 3311 7134 8846 13432 18804 20517 22568 10-8793 2285 11264 19942 21035 23-683 3131 4861 7887 17094 24-1383 5705 5910 11781 19610 27-1159 5632 66526 18358 19462 32-16062 16340 19322 20715 22899 33-4023 6418 11632 14843 20509 34-7328 8178 12362 16609 19825 36-5 12 5410 10783 16298 37-522 4565 10017 10498 15244 38-8315 9292 15439 17541 22369 39-2313 16399 16510 18243

Okropny wypadek Chłopiec przecięty na pół

Na kolejce mareckiej w Markach wydarzył się tragiczny wypadek, zakończony śmiercią młodego chłopca.

Czternastoletni Marian Sobótka, uczepliwszy się ostatniego wagonu pociągu kolejki, jadącego do Warszawy, zabawił się w ten sposób, że wskakiwał i zeskakiwał podczas jazdy ze stopni wagonu.

W pewnej chwili chłopiec potknął się i spadł pod koła, które przecięły go na pół. Śmierć nastąpiła momentalnie.

Zwłoki przeniesiono na dziedziniec pobliskiego domu do czasu przybycia władz sądowno-śledczych.

Odpowiedzi Redakcji

— Panu Stanisławowi Brydze, Grodzisko, woj. Lwowskie. Dekretem Prezydenta R. P. z września 1935 r. została wymagalność długów rolniczych powstałych przed lipcem 1932 r., oraz odsetek należnych za czas do 1 listopada 1934 r. zawieszona do października r. 1938. A więc może i powinien Pan upominać się o odsetki za czas począwszy od listopada 1934 r. — Poza tem udzieli Panu pomocy i rady Powiatowy Urząd Rozjemczy.

— Panu Nowaczyńskiemu, Stara Poczta, poczta Żelów, Obrażona rada, wzgl. radny może wytoczyć Panu po-

wództwo cywilne i sąd orzeknie wysokość kary. Karę obniżyć, wzgl. uwolnić Pana od niej, może jedynie stwierdzenie faktu, że słowa wspomniane wypowiedział Pan w silnym podnieceniu i rozgoryczeniu, a więc nie przy pełnej świadomości.

— Panu B. Suswałowi, Boleszyn, poczta Waśniów. W bezpłatnym dodatku do „Gaz. Grudziądzkiej” — „Praktycznym Lekarzu Domowym”, podajemy środki na różne niedomagania. Radzimy go przeczytać i stosować się do wskazań. — Poza tem o ile bierze Pan kurację zdrojową należy słuchać poleceń lekarzy zdrojowych i leczyć się według ich wskazań. Przedewszystkiem przestrzegaj djęte.

— Panu A. Głogowskiemu, Janków, p. Blizanów. Znalezione koło nie stanowi własności tego, który je znalazł, a należy się jemu tylko 10 proc. z tytułu nagrody. Radzimy więc koło wręczyć policji i upominać się o owe 10% od właściciela koła.

— P. Czech Antoni, Kopanie. Oplacono do 31 grudnia 1936 r.

— P. Hoduń Franc., Mytnica. „Gazetę” wysyłamy od 1. I. 1935 r. tytułem należności wpłacono zł 13,50, a zatem abonament opłacony do 1. IV. 36. Po nadesłaniu za kw. II i III „Lekarza Domowego” cz. II i III wysłamy. W marcu pieniądze nie otrzymaliśmy. Prosimy przesłać dowód wpłaty. „Gazetę” wysyłamy.

— P. Pank. Aleksander, Ostrowie. Abonament opłacony do 1 marca br. „Lek. Domowego” cz. I i II wysłano, cz. III otrzyma Pan po uregulowaniu należności za II i III kwartał br.

— Panu Dureczyńskiemu F., Marcewo, poczta Słupca. W sprawie kursów korespondencyjnych z dziedziny mechaniki radzimy zwrócić się o bliższe informacje do Tow. Naukowego w Warszawie, ul. Śniadeckich 8.



Hodowla drzew i krzewów owocowych

Napisał J. Brzeziński
część II i III

cena z przesyłką... 12,60

Wysyłkę książki skuteczniamy tylko za poprzednim nadesłaniem pieniędzy.



Zakłady Graficzne i Wydawnicze
WIKTORA KULERSKIEGO
Grudziądz.